

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie , Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 października 2017 roku pokrzywdzony P. G. wraz z kolegami: B. K. (1) i M. B. udali się na osiedle za sklepem (...) w L., po czym dla żartów zaczęli dzwonić domofonem do lokatorów jednego z bloków. Gdy wyszli z klatki tego bloku , oskarżony M. K. stwierdzili , że zrobi im krzywdę za w/w zachowanie. Pokrzywdzony P. G. wraz z M. B. zaczęli uciekać , a B. K. (1) zaczął rozmawiać z oskarżonym. Za jakiś czas B. K. (2) zadzwonił do M. B. i powiedział, że oskarżony chce z nimi porozmawiać . W/w spotkali się na ulicy (...) niedaleko (...). Po upływie około godziny czasu wszyscy udali się do pobliskiego sklepu (...) „ , , po czym ponownie wrócili na ul. (...). Tam oskarżony poprosił B. K. (1) , aby poszedł do stojących od nich w odległości ok. 20 m jakiś ludzi i poprosił ich o papierosa dla niego. Ten poszedł z M. B.. W tym czasie oskarżony poprosił pokrzywdzonego P. G. , aby użyczył mu swój telefon komórkowy marki S. (...) , ponieważ chciał gdzieś zadzwonić. Pokrzywdzony mu go dał , po czym gdy jego koledzy wrócili , ale bez papierosa , wszyscy udali się w okolice S. P.. Gdy oskarżony skończył rozmawiać przez telefon , pokrzywdzony P. G. poprosił go , aby zwrócił mu telefon. Ten wówczas stwierdził , że go nie odda , albowiem muszą mieć karę , za wydzwanianie domofonem . Potem stwierdził , że może go zwróci jak mu przyniosą następnego dnia 500 zł. Następnie zaczął grozić pokrzywdzonemu P. G. mówiąc , że jak komuś powie o tym telefonie to zrobi mu krzywdę przeciągając jednocześnie ręką po szyi. Groźba ta wzbudziła w w/w uzasadnioną obawę , że zostanie spełniona, albowiem nie widział do czego ten może być zdolny. Właścicielem w/w telefonu o wartości 2040 zł. jest matka pokrzywdzonego P. M. G. .

Oskarżony M. K. był karany przez Sąd Rejonowy w Legionowie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 roku , sygn..akt : II K 24/10 za czyny z art.280§1 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności , którą odbywał w okresie od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 25 grudnia 2016 roku.

Oskarżony M. K. był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy nie rozpoznali u niego choroby psychicznej , ani upośledzenia umysłowego , a jedynie uzależnienie od alkoholu. Ten stan psychiczny nie znosił , ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i zdolności do pokierowania postępowaniem . O ile oskarżony wprawił się w stan nietrzeźwości , to był to stan , którego skutki mógł przewidzieć na podstawie ogólnej wiedzy i doświadczeń życiowych. Stan jego zdrowia pozwala mu na udział w postępowaniu oraz na prowadzenie samodzielnej i rozsądnej obrony.

Powyższy stan faktyczny , Sąd ustalił w oparciu o : zeznania pokrzywdzonych: P. G. /k-9v,122-123/, M. G. (1) /k-165-166/, zeznania świadków : M. G. (2) /k-1v-2,121-122/, M. B. /k-38v,41v,134-135/, B. K. (1) /k-135/,M. S./k-140/, D. K. /k-140/, tablicy poglądowej /k-7, 18/, protokołu okazania /k-9-10/, wykazu /k-27-33/, wyroku /k-81-82/, informacji /k-80/, opinii /k-147-149,169-173/.

Oskarżony M. K. słuchany na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przez Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień /k-69,91-92,120/.

Sąd ustalił , co następuje :

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie dał podstawy do uznania oskarżonego M. K. winnym popełnienia czynu przypisanego mu przez Sąd. Oskarżony nie przyznał się do winy, jednakże za jego sprawstwem przemawiają dowody zebrane w niniejszej sprawie , a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonego P. G.. W/w zeznał , że w dniu zdarzenia wraz z kolegami: B. K. (1) i M. B. udał się na osiedle za sklepem (...) w L., po czym dla żartów zaczęli dzwonić domofonem do lokatorów jednego z bloków. Gdy wyszli z klatki tego bloku, spotkali oskarżonego M. K. , który stwierdził , że zrobi im krzywdę za w/w zachowanie. Pokrzywdzony P. G. wraz z M. B. zaczęli uciekać , a B. K. (1) zaczął rozmawiać z oskarżonym. Za jakiś czas B. K. (1) zadzwonił do M. B. i powiedział, że oskarżony chce z nimi porozmawiać . W/w spotkali się na ulicy (...) niedaleko (...). Po upływie około godziny czasu wszyscy udali się do

pobliskiego sklepu (...) „, po czym ponownie wrócili na ul. (...). Tam oskarżony poprosił B. K. (1), aby poszedł do stojących od nich w odległości ok. 20 m jakiś ludzi i poprosił ich o papierosa dla niego. Ten poszedł z M. B.. W tym czasie oskarżony poprosił pokrzywdzonego P. G., aby użyczył mu swój telefon marki S. (...), ponieważ chciał gdzieś zadzwonić. Pokrzywdzony mu go dał, po czym gdy jego koledzy wrócili, ale bez papierosa, wszyscy udali się w okolice S. P.. Gdy oskarżony skończył rozmawiać przez telefon, pokrzywdzony P. G. poprosił go, aby zwrócił mu telefon. Ten wówczas stwierdził, że go nie odda, albowiem muszą mieć karę, za wydzwanianie domofonem. Potem stwierdził, że może mu go zwróci jak mu przyniosą następnego dnia 500 zł. Następnie zaczął grozić pokrzywdzonemu mówiąc, że jak komuś powie o tym telefonie to zrobi mu krzywdę przeciągając jednocześnie ręką po szyi. Pokrzywdzony obawiał się spełnienia tej groźby z uwagi, że nie wiedział do czego ten może być zdolny. Po powrocie do domu, ojciec pokrzywdzonego zadzwonił na numer telefonu, który użytkował jego syn, jednakże nikt nie odbierał. Następnego dnia zadzwonił do niego B. K. (1) i poinformował, iż na F. znalazł profil oskarżonego. Pokrzywdzony wraz z ojcem weszli na ten profil i tak ustalili dane osobowe oskarżonego. Następnie wraz z ojcem udał się na Policję, gdzie zostały mu okazane wizerunki czterech mężczyzn, wśród których rozpoznał oskarżonego. Sąd dał wiarę zeznaniom tego pokrzywdzonego, albowiem mają one pokrycie w zeznaniach świadków: M. B. i B. K. (1). I tak, M. B. zeznał, że gdy wraz z pokrzywdzonym i B. K. (1) przebywał na osiedlu za KPP L., oskarżony zaczął ich stamtąd wyganiać. W/w wraz z pokrzywdzonym uciekli, a B. K. (1) został. Po chwili zadzwonił do niego w/w i powiedział, aby udali się w stronę Areny. Gdy tam szli, spotkali B. K. (1) i pokrzywdzonego. Razem poszli do sklepu (...) „, a potem w stronę S. P.. Oskarżony poprosił pokrzywdzonego, aby pożyczył mu telefon, bo chciał zadzwonić, a na swoim koncie nie miał środków. Pokrzywdzony dał mu swój telefon, a gdy doszli do S. P. poprosił go, aby mu go oddał, jednakże ten nie chciał. Potem powiedział, że może go odda, jeżeli następnego dnia przyniosą mu 500 zł. Mówił także, że wie do której szkoły chodzą i jeżeli pokrzywdzony powiadomi Policję, to go skaleczy. Trzymał wtedy rozbitą butelkę po piwie. Jednocześnie przyłożył dłoń do ciała pokrzywdzonego. Ten się bardzo przestraszył, po czym poszedł do domu. Podobnie zeznał świadek B. K. (1). Podał on, że wraz z pokrzywdzonym i M. B. robili sobie głupie żarty, dzwonili domofonem do mieszkańców jakiegoś bloku. W pewnej chwili podszedł do nich oskarżony i zwrócił im uwagę na ich zachowanie. Pokrzywdzony z M. B. uciekli, a on został z oskarżonym, który poprosił go, aby zadzwonił do w/w, aby wrócili, bo on im nic nie zrobi. Gdy świadek to zrobił, koledzy wrócili. Potem razem z oskarżonym zaczęli chodzić po L.. W pewnej chwili oskarżony poprosił pokrzywdzonego, aby pożyczył mu swój telefon. Następnie przez około pół godziny rozmawiał przez niego. Gdy byli w pobliżu Areny, pokrzywdzony poprosił oskarżonego, aby oddał mu telefon. Ten nie chciał. Potem powiedział, że odda mu go, jak ten przyniesie mu 500 zł. Świadek nie pamiętał, aby oskarżony groził pokrzywdzonemu oraz aby przykładał mu ręce do ciała. Według niego, pokrzywdzony bał się jego.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, albowiem mają pokrycie głównie w zeznaniach pokrzywdzonego P. G.. Co prawda świadek B. K. (1) nie pamiętał, aby oskarżony groził pokrzywdzonemu, jednakże był słuchany prawie półtora roku po zdarzeniu. Był jednak pewny, że w/w bał się oskarżonego. Nadto, według świadka M. B., oskarżony groził pokrzywdzonemu okaleczeniem, a nie zabójstwem, jednakże ta niespójność można wynikać stąd, że groźby były skierowane nie do niego, a do pokrzywdzonego, w związku z tym mógł nie pamiętać dokładnie słów, jakie w/w wypowiadał.

Świadek M. G. (2) zeznał, że z relacji syna wie, że oskarżony poprosił go, aby pożyczył mu telefon, bo chciał gdzieś zadzwonić. Gdy skończył rozmowę, syn poprosił go, aby mu go zwrócił. Ten jednak nie chciał go oddać mówiąc, że to jest kara za to, że wcześniej wraz z kolegami w ramach żartów dzwonili domofonem do lokatorów jednego z bloku. Potem powiedział, że odda mu jutro, jeżeli ten przyniesie mu 500 zł. Zagroził mu także, że jeżeli powiadomi Policję to go zarżnie, przeciągając przy tym palcem po szyi. Telefon, który użytkował syn zakupiła żona świadka. W/w wycenił go na kwotę około 2000 zł. Podobnie zeznała świadek M. G. (1). Podała ona, że przedmiotowy telefon zakupiła dla syna. Według niej jego wartość to kwota około 3000 zł. Telefon ten zabrał mu oskarżony, a potem zagroził, że jeżeli powiadomi Policję, to go zabije.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, albowiem mają pokrycie w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd. Co prawda świadek M. G. (1) podała, że syn nie dał dobrowolnie telefonu oskarżonemu, tylko ten wyrwał mu go z ręki, jednakże ta okoliczność nie powoduje, iż jej zeznania są niewiarygodne. W/w nie była bezpośrednim świadkiem

zdarzenia , a jedynie zna go z relacji syna. Z uwagi na upływ czasu mogła też nie pamiętać szczegółów tej relacji , zważywszy że nie była słuchana na etapie postępowania przygotowawczego.

Świadek M. S. zeznała , że dniu zdarzenia była w związku z oskarżonym. Tego dnia zadzwonił do niej z nieznanego jej numeru telefonu komórkowego. Powiedział ,że dzwoni od znajomego. Potem nigdy już do niej z tego numeru nie dzwonił.

Świadek D. K. zeznał , że sporządzał protokół okazania z k-9-10 v. Prawdopodobnie też sporządzał tablicę poglądową z k- 7 i wydrukował zdjęcie oskarżonego z jego profilu na F..

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków , albowiem potwierdzają stan faktyczny ustalony przez Sąd.

Zeznania świadka J. G. nic nie wniosły do sprawy , a zatem nie były podstawą ustaleń Sądu.

Jak wynika zaś z opinii biegłego z zakresu ruchomości majątkowych- A. P., wartość telefonu komórkowego marki S. (...) na dzień zdarzenia wynosi 2040 zł.

Sąd obdarzył powyższą opinię wiarygodnością , albowiem została sporządzona przez biegłego zgodnie z jego wiedzą i doświadczeniem , nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Z tych samych powodów , Sąd dał wiarę opinii biegłych lekarzy psychiatrów.

Sąd obdarzył także wiarygodnością dowody z dokumentów albowiem dokumenty powyższe zostały sporządzone przez funkcjonariuszy publicznych , nie zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie , a zatem nie mających logicznego powodu , by przedstawiać nieprawdziwy stan rzeczy w dokumentach . Brak jest na tych dokumentach jakichkolwiek śladów podrobienia bądź przerobienia . Autentyczność i wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stoi w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości.

Mając na względzie powyższe , należy stwierdzić , że wina oskarżonego jest bezsporna oraz że została im udowodniona w toku przedmiotowego postępowania karnego.

M. K. został oskarżony o to , że: w dniu 23 października 2017 roku w L. , działając w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy , bezpośrednio po dokonaniu kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 2000 zł. , stanowiącego własność M. G. (2) , groził małoletniemu P. G. użyciem przemocy to jest pozbawieniem życia , przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne .

tj. o czyn z art. 281 kk w zw. z art.64§1 kk

Kradzież rozbójnicza o jakiej mowa w art. 281 kk polega na zastosowaniu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub na doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Zachowania te winny mieć miejsce bezpośrednio po dokonaniu przez sprawcę kradzieży.

W ocenie Sądu , nie można przyjąć , iż oskarżony swoim zachowaniem w dniu zdarzenia wyczerpał znamiona w/w przepisu , albowiem nie dokonał on zaboru telefonu , który użytkował P. G.. W/w dobrowolnie mu go przekazał. Sąd w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi II Wydział Karny z dnia 14 lutego 2013 roku , sygn..akt : II AKa 299/12 zgodnie , z którym skoro pokrzywdzony realizując wcześniejsze zamówienie i licząc na otrzymanie zapłaty , wydał dobrowolnie produkty oskarżonemu , to nie doszło do bezprawnego wyjęcia rzeczy spod władztwa osoby uprawnionej , co równocześnie wykluczyło uznanie dalszych zachowań podjętych przeciwko w/w jako realizacji znamion kradzieży rozbójniczej . Działanie sprawcy polegające na złożeniu zamówienia na dostawę towaru przy istnieniu już w momencie złożenia tego zamówienia zamiaru nieuiszczenia zapłaty, jest doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. W ocenie Sądu, oskarżony swoim zachowaniem w okresie z zarzutu wyczerpał zatem znamiona przepisu art. 286§1 kk i art.190§1 kk i dlatego uznał

go winnym tego, że : 1.w dniu 23 października 2017 roku w L. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził pokrzywdzoną M. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w ten sposób , że wprowadził w błąd małoletniego P. G. co do zamiaru zwrotu przekazanego mu przez niego telefonu komórkowego marki S. (...) czego następnie nie zrobił, powodując tym samym szkodę w kwocie 2040 złotych na rzecz pokrzywdzonej M. G. (1) , przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne ,tj. czynu z art. 286§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

2. w tym samym miejscu i czasie groził pokrzywdzonemu P. G. pozbawieniem życia w ten sposób , że pokazał ręką na swojej szyi gest podcięcia gardła , które to groźby wywołały w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione , tj. czynu z art. 190§1 kk

Przestępstwo opisane w art. 286 § 1 kk polega bowiem na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranej czynności, przy czym działający czyni to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do dobrowolnego podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej.

Wprowadzenie w błąd (zwane oszustwem "czynnym") polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy. Przestępstwo oszustwa ma przy tym charakter materialny, skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany. Niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako skutek oszustwa, ogólnie rzecz ujmując, oznacza pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, chociaż nie musi polegać na spowodowaniu efektywnej szkody.

Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i na zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogoś innego. Czynu takiego można, więc dokonać jedynie działając w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, zarówno co do celu działania jak i używanych środków. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi.

Bez wątplenia oskarżony swoim zachowaniem w pkt 1 wyczerpał znamiona tego czynu, albowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził pokrzywdzoną M. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w ten sposób , że wprowadził w błąd małoletniego P. G. co do zamiaru zwrotu przekazanego mu przez niego telefonu komórkowego marki S. (...) czego następnie nie zrobił, powodując tym samym szkodę w kwocie 2040 złotych na rzecz pokrzywdzonej M. G. (1). Nie ma też żadnej wątpliwości , że czynu tego dopuścił się w ramach recydywy o jakiej mowa w art. 64§1 kk , albowiem był karany przez Sąd Rejonowy w Legionowie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 roku , sygn..akt : II K 24/10 za czyny z art.280§1 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności , którą odbywał w okresie od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 25 grudnia 2016 roku.

Stosownie zaś ,do treści art. 190 §1 kk- groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie grożącemu zła, które go spotka ze strony grożącego lub innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w przypadku nie poddania się woli grożącego. Jednocześnie subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, tzn. , że zarówno okoliczności , w jakich groźba została wyrażona , jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym , normalnie wrażliwym obserwatorem , iż groźba została wyrażona na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy.

W ocenie Sądu nie ma też wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem przypisanym mu przez Sąd w zarzucie z pkt 2 naruszył ten przepis albowiem groził pokrzywdzonemu P. G. pozbawieniem życia w ten sposób , że pokazał ręką na

swojej szyi gest podcięcia gardła . Groźby te wywołały w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione z uwagi na jego wcześniejsze agresywne zachowanie .

Z tych też względów , Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia w/w czynów i za to :

- za czyn z art. 286§1 kk skazał go na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn z art.190§1 kk skazał na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.85§1 i 2 kk i art.86§1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzona kara łączna pozbawienia wolności w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów których się dopuścił, uwzględnia ona również element prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Przy wymiarze tej kary jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego /k-185-185v /. Sąd jednocześnie nie doszukał się żadnych okoliczności łagodzących w jego zachowaniu.

Z uwagi , iż szkoda nie została naprawiona ,Sąd na podstawie art. 46§1 kk orzekł od oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz M. G. (1) kwoty 2040 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk.